

Robotnik

Nr 29

Konin 27.01.1988 r.

Redaguje: Porozumienie zakładów pracy NSZZ "Solidarność" HAK, PAK, KWB, FUGO, Służby Zdrowia
Polanex Konin oraz zakłady pracy Szupcy i Turku

S=becja znowu w naturciu

16 grudnia SB dokonało przeszukania a następnie zatrzymało w celu przesłuchania Waldemara Piotrowskiego. W dniu następnym przeszukania dokonano w mieszkaniu I Seniora Konfraterni Sławomira Czajkowskiego. 29 grudnia na przesłuchanie do WUSW wezwani zostali: Bożena Flis, Ryszard Stachowiak, Waldemar Piotrowski, Krzysztof Dobrecki, Wojciech Załeski i Sławomir Czajkowski. Wszyscy wezwani, z wyjątkiem Sławomira Czajkowskiego pełnią funkcje instruktorów Polskiej Organizacji Harcerskiej. Podczas tego przesłuchania dokonano bezprawnego pobrania odcisków palców od Waldemara Piotrowskiego, który wezwany był podobnie jak pozostali w charakterze świadka. Waldemar Piotrowski złożył pozew do Sądu Rejonowego w Koninie, w którym domaga się komisyjnego zniszczenia pobranych odcisków, przeproszenia go na łamach Przeglądu Koninńskiego oraz wpłacenia przez WUSW tytułem zadośćuczynienia kwoty 50 tys. zł na rzecz Domu Dziecka w Lipnicy.

W pierwszych dniach stycznia SB w sposób bezprawny, bez obecności dorosłego opiekuna przesłuchiwała harcerza POH Jarka M. Wypytywano go o sprawy organizacyjne POH i funkcje pełnione przez instruktorów.

Koninśka SB nie mając wyraźnych sukcesów w walce z dorosłymi postanowiło swą machinę przestawić na dzieci ze szkoły podstawowej. A może tak kierujący sprawą Wiktor zajmie się od razu przedszkolami?

Instruktorzy POH wydali następujące oświadczenie na temat "wykrycia" nadajnika radiowego w harcówce POH:

OSWIADCZENIE KOMENDY I SZCZEPU POH

W związku z przeprowadzonym przez Służbę Bezpieczeństwa w dniu 11 grudnia 1987 r. przeszukaniem w harcówce POH w Koninie, podczas którego "ujawniono" w znajdującej się tam szafie "nadajnik radiowy" oświadczamy co następuje:

1. Polska Organizacja Harcerska, jak wszelkie niezależne organizacje w kraju była od początku swego istnienia atakowana i szykanowana w celu utrudnienia działalności, a także w celu zastraszenia należących do niej dzieci i ich rodziców.

Szykany te obejmowały między innymi:

- a/ zakaz wynajmowania autobusów na wycieczki POH,
- b/ wysyłanie ekip SB celem nagrywania i fotografowania uroczystości Przyrzeczenia Harcerskiego,
- c/ rewizje w mieszkaniach instruktorów, podczas których konfiskowane były materiały harcerskie/np. 30 kwietnia 1987 r/
- d/ inwigilacja obozu POH w 1986 roku przez połączoną b=ko-koninśką grupę SB
- e/ rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości o POH za pośrednictwem "Przeglądu Koninńskiego" oraz szkół i porad kierownictwa ZHP.

2. Wyciągając z tych faktów wnioski oraz biorąc nauki z najnowszej historii, kiedy to w pomieszczeniach osób lub instytucji "niewygodnych" /jak np. w prywatnym mieszkaniu ks. Jerzego Popiełuszki/ "znajdowały się" niewiadomego pochodzenia przedmioty. Komenda POH podjęła niezbędne środki ostrożności instalując kraty w oknach pomieszczeń harcówki oraz zamki patentowe. Harcówka jednak nie jest i nie może być "obozem" dzień i noc pilnowanym przez warty

3. Komenda uważa, że traktowanie posiadania nadajnika za przestępstwo jest kolejnym dowodem zacofania naszego prawa wobec praw innych cywilizowanych krajów, gdzie nadajniki można kupić w sklepie i powszechnie są instalowane w samochodach prywatnych, mieszkaniach i biurach. Jednak opierając się na starej rzymskiej zasadzie, "głupie prawo lecz prawo" - nigdy nie starała się o posiadanie, a tym bardziej posiadanie bez rejestracji nadajnika.
4. Nie naszym zadaniem jest dochodzić, kto i jak wniósł na teren harcówki nadajnik. Nie zamierzamy także rzucać podejrzeń na osoby lub instytucje nawet zadając sobie pytanie: "Kto mógł mieć w tym interes?". Uznajemy to jednak za dalszy ciąg szykan, prowokację zmierzającą do oczernienia POH.

Komendant I Szerepu POH
Polskiej Organizacji Harcerskiej

Wiadomości z regionu

- w grudniu ubiegłego roku kolegium d/s wykroczeń ukarało grzywną w wysokości 31 tys zł Kamińskiego Andrzeja działacza KPN.
- 7.01.88r odbył się pogrzeb naszego Kolegi R Urbaniaka pracownika Kopalni. Uroczystości pogrzebowe otrzymały piękną oprawę. Trumnę spowiła flaga naszego Związku.
- 13.01.88 w kościele parafii św. Wojciecha została odprawiona tradycyjna msza św. w intencji Ojczyzny. W mszy wzięło udział ok. 500 osób.
- 14.01.88 r. został przesłuchany w Prokuraturze Rejonowej przez prokuratora Andrzeja Rybkę Waldemar Piotrowski. Wcześniej W. Piotrowski napisał skargę na niezgodno z prawem przeszukanie w jego mieszkaniu. Prokurator poinformował W. Piotrowskiego o rozpoczęciu śledztwa w tej sprawie.

Nie ma i nie będzie

Wśród rozmaitych zapowiedzi zawartych w Programie realizacyjnym II etapu znalazła się też zapowiedź "przełamania impasu w budownictwie mieszkaniowym, wyraźne zwiększenie ilości budowanych mieszkań."

Tego rodzaju obietnice - począwszy od umów społecznych z roku 1980 - powtarzane są przy każdej okazji, żeby tylko przypomnieć uchwałę Sejmu z roku 1983 z o b o w i ą z u j ą c ą rząd do radykalnego zwiększenia ilości budowanych mieszkań, już od roku 1985.

W rzeczywistości plany budowania mieszkań są z roku na rok mniejsze i w dodatku nigdy nie wykonywane.

Żadna reforma i żaden drugi etap nie zmienia w tej dziedzinie, jeśli nadal - a tak jest w ostatnich latach - budownictwo mieszkaniowe stanowić będzie jedynie 22% budownictwa realizowanego w kraju. O tym, że tak właśnie jest zdążył jeszcze, przed swoim odejściem, poinformować opinię publiczną minister Bąjszczak.

W tej sytuacji mówienie, że mieszkań buduje się tyle na ile pozwala bilans środków finansowych, materiałowych i ludzi, jest zwykłym o s z u s t w e m . Zapowiadanie zaś, że drugi etap reformy przyniesie w tej dziedzinie zmiany na lepsze - to, jak dotąd, obietnice bez żadnego pokrycia.

Już podczas debaty w Sejmie nad planem gospodarczym w tym roku, niektórzy posłowie zwracali uwagę, że inwestycje przemysłowe są nie tylko rozdęte, ale i ciągle - w sposób przez nikogo kontrolowany - rosną. W dalszym ciągu preferuje się przemysł paliwowo-energetyczny i metalurgiczny, przeznaczając nań 49,3% nakładów na cały przemysł. Nakłady te w obecnym planie 5-letnim, w porównaniu z poprzednim, wzrosły o 167%. Realizowanie zaś tej koncepcji inwestycji utrwała strukturalne zacofanie gospodarki i do minimum sprowadza tak głośno propagowany program zmniejszania jej surowcowo- i energochłonności. Dodać do tego jeszcze trzeba, że w inwestycjach przemysłowych 60% nakładów przeznacza się na nowe mury i nowe obiekty.

Ale to tylko ten widoczny czubek góry lodowej. Inwestycje przemysłowe, pochłaniające pieniądze i materiały, których chronicznie brakuje w budownictwie mieszkaniowym, są nie tylko nadmiernie rozdęte. Nad nimi nikt praktycznie nie panuje i mnożą się w sposób żywiłowy. /za PWA nr 41/ /.../

Dziękujemy Bolkowi za matrycę i papier